



niedziela

głos z Torunia

NR 45 (777) • J • ROK LII • 8 XI 2009 • TORUŃ

W NUMERZE:

Dziękczynna Msza św. w odnowionej świątyni

Jesienny dzień wspólnoty
Ruchu Światło-Życie

Ludobójstwo w Piaśnicy –
rocznica męczeństwa

TEMAT TYGODNIA

Zło dobrem zwyciężać

W tym tygodniu (11 listopada) przypada 91. rocznica odzyskania niepodległości. W narodowe święto są odprawiane Msze w intencjach Ojczyzny i wszystkich, którzy oddali życie w jej obronie. W trudnych momentach dziejowych Polacy uczyli młodych patriotyzmu i szacunku do narodowej tradycji. Z tej okazji warto przypomnieć słowa odezwy Józefa Piłsudskiego do narodu z 11 listopada 1918 r.: „Wzywam Was wszystkich do zachowania zimnej krwi, do równowagi i spokoju, jaki powinien panować w narodzie pewnym swej wielkiej i świetnej przeszłości”.

W rozważania o wolności, szczególnie w Roku Kapłańskim, wpisuje się 25. rocznica śmierci kapłana „Solidarności” ks. Jerzego Popiełuszki. Niezłomność, odwaga i miłość tego kapłana, a przede wszystkim Msze św. za Ojczyznę budziły nadzieję, umacniały wiarę i prowadziły do prawdy.

Pamiętając przesłanie Księdza Jerzego: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21), prezentujemy kolejny odcinek cyklu pt. „70. rocznica męczeństwa pomorskich kapłanów”. W tym numerze przedstawiamy ludobójstwo w Piaśnicy. „Obejmujemy modlitwą tych ludzi, przywołując na pamięć ich cierpienia, poświęcenie, a zwłaszcza ich śmierć” (Jan Paweł II). Czynimy to, ponieważ w niedzielę kończy się oktawa uroczystości Wszystkich Świętych. Za nawiedzenie cmentarza i pomodlenie się za zmarłych można uzyskać odpust zupełny (w inne dni roku – częstkowy) ofiarowywany za dusze w czyśćcu cierpiące.

Beata Pieczykura

Siedem wieków kościoła i parafii św. Jakuba w Toruniu



STANISŁAW STOKOŚA

Bp Andrzej Suski modli się nad ks. prał. Andrzejem Wawrzyniakiem

MINIONE POKOLENIA OCZEKUJĄ, ŻE NIE UTRACIMY WIARY

Tomasz Strużanowski

25 października w Toruniu odbyły się uroczystości z okazji 700. rocznicy powołania do życia parafii i rozpoczęcia budowy kościoła św. Jakuba – jednej z najpiękniejszych świątyń gotyckich w Polsce. Centralnym punktem obchodów, na które złożyło się wiele innych wydarzeń, była Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem proboszcza ks. prał. Andrzeja Wawrzyniaka. Drugą okazją do świętowania było 50-lecie święceń kapłańskich Księdza Proboszcza, przesunięte na ten szczególnie czas z kwietnia

wiecej na str. IV-V

Dziękczynna Msza św. w odnowionej świątyni

Szwarcenowo

Kościół parafialny pw. św. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie może zachwycać oraz cieszyć serca pobożnych mieszkańców i wszystkich tych, którym nieobca jest troska o dziedzictwo narodowe. Proboszcz ks. Marek Rengiel podjął zdecydowane starania o kapitalny remont świątyni oraz pozyskanie środków na ten cel. Wymagało to zgromadzenia olbrzymiej dokumentacji, napisania wielu wniosków i projektów oraz z tym związanych spotkań i wyjazdów. Remont świątyni był konieczny, tym bardziej, że jest to kościół drewniany. To właśnie dzięki dotacji, jaką udało się pozyskać, a także przy ogromnym wsparciu parafian udało się przeprowadzić remont zabytkowej świątyni.

18 października w kościele pw. św. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. Marka Rengiel, na którą przybyli wiceminister kultury Piotr Żuchowski, wójt gminy Biskupiec Kazimierz Tomaszewski, przewodniczący Rady Gminy Jerzy Czapliński, Zbigniew Ziejewski prezes firmy „Ziemar” i Jan Getka dyrektor Szkoły Podstawowej w Szwarcenowie.

Ks. Marek Rengiel podczas kazania podziękował za pomoc,



Uroczystości uświetnił występ chóru „Bylebabki”

wsparcie i ogromne zainteresowanie ministrowi, dzięki któremu nasz kościół został wpisany na listę zabytków, które w tym roku otrzymały dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Podziękował również w imieniu swoim i wspólnoty parafialnej przedstawicielom gminy Biskupiec, prezesowi firmy „Ziemar” oraz dyrektorowi miejscowej Szkoły Podstawowej i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do odnowy świątyni.

Niedzielną uroczystość uświetnił występ dzieci ze Szkolnego Koła

Caritas, które pod kierunkiem Anny Wojciechowskiej przedstawiły program słowno-muzyczny pod hasłem: „Jan Paweł II – Papież Wolności”. Gościom i licznie przybyłym parafianom uczniowie przybliżyli drogę Jana Pawła II oraz Jego nauczanie na temat wolności. Miłym akcentem była oprawa muzyczna Mszy św. oraz występ chóru „Bylebabki”.

Na zakończenie Eucharystii ks. Marek Rengiel podziękował gościom i wiernym za udział w uroczystości. Zwrócił uwagę, że ta świątynia, która jest wizytówką naszej parafii i sercem wspólnoty, będzie nas jeszcze mocniej integrować i przynosić duchowe owoce w przyszłości. Z inicjatywy Księdza Proboszcza będą podejmowane kolejne prace remontowe i renowacyjne w kościele pw. św. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie. Są one bardzo potrzebne, by ta zabytkowa świątynia służyła kolejnym pokoleniom. Niech patron św. Mikołaj i Matka Boża Szkaplerzna wspierają Księdza Proboszcza w realizacji podjętych inicjatyw.

Po Mszy św. wystąpił wiceminister kultury Piotr Żuchowski, który zwrócił uwagę, że my – chrześcijanie i Polacy – musimy chronić nasze świątynie, bo jeżeli ich zabraknie, to zabraknie nam miejsca, gdzie będziemy obcowali z tą prawdą, bez której nie możemy żyć na co dzień.

Krystyna Miłoszewska

Modlitwa

za śp. abp. Mariana Przykuckiego

W słowie skierowanym do diecezjan w związku ze śmiercią abp. Mariana Przykuckiego bp Andrzej Suski napisał m.in.:

Ostatni Biskup Chełmiński poczynił przygotowania do utworzenia diecezji toruńskiej i cieszył się z jej powstania. Powołany na stolicę arcybiskupią w Szczecinie w roli pierwszego metropolity szczecińsko-kamieńskiego utrzymywał z nami serdeczne więzi, dając temu wyraz swoją obecnością w ważniejszych wydarzeniach nowej diecezji. Wśród nas obchodził również złoty jubileusz święceń kapłańskich.

W osobie śp. abp. Mariana Przykuckiego żegnamy więc oddanego nam pasterza, przyjaciela, ojca i brata. Jego duchowe ojcostwo i braterstwo czują zwłaszcza kapłani, którzy od niego przyjęli sakrament kapłaństwa w katedrze pelplińskiej.

W czwartek, 29 października, w toruńskiej katedrze zgromadzili się kapłani i wierni, aby podczas Mszy św. pod przewodnictwem biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego modlić się za zmarłego abp. Mariana Przykuckiego.

Oprac. ks. Dariusz Żurański

Kurdyban z historią

Zabytkowy kurdyban, który w ostatnim czasie pojawił się w kościele parafialnym w Grzybnie, padł ofiarą kradzieży w nocy z 19 na 20 grudnia 1998 r. Sprawcy tego niecznego czynu zostali zatrzymani 4 lata później – 25 kwietnia 2002 r. W czasie obławy doszło do strzelaniny. Jedna z kul przebiła bagażnik samochodu, w którym znajdował antyk. Zabytek uległ poważnemu zniszczeniu. Długo czekał na rekonstrukcję, by wreszcie trafić w ręce Piotra Kulczyka. W tym roku w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na UMK w Toruniu dzieło zostało odnowione w ramach pracy dyplomowej.

Czym jest owy kurdyban? To ozdoba mebli, część zasłon, tapet lub – jak w przypadku kościoła w Grzybnie – antependium, czyli strony frontowej ołtarza. Wykonywano go ze skóry tłoczonej przy użyciu metalowych płyt, zdobionej w bogate, oryginalne ornamenty. Na podstawie porównania z innymi obiektami tego typu, np. obicie fotela z Muzeum Narodowego w Gdańsku czy obicie fotela z kościoła parafialnego w Żukowie, zabytkowy kurdyban jest datowany na pierwszą połowę XVIII wieku. Ponieważ jest wykonany ze skóry owczej lub kozłowej, pochodzi prawdopodobnie z Francji.

Agnieszka Podzielną

Zapraszamy

Spotkanie głuchoniemych

W sobotę, 14 listopada, o godz. 9.45 w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu zostanie odprawiona Msza św. w języku migowym dla osób głuchoniemych. Wcześniej, o godz. 9.30, istnieje możliwość skorzystania z sakramentu pokuty w języku migowym. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie w salce parafialnej. Osoby głuchonieme z Torunia i okolic zapraszamy do udziału w spotkaniu.

Ks. Dariusz Żurański



Uczestnicy turnieju

Boisko z dobrej woli zbudowane

Grzybno

Ks. Piotr Kociniewski objął parafię w Grzybnie w marcu 2009 r. Opowiadał wówczas z zapałem o tym, co zamierza zrobić. Przyznam szczerze, zadziwiał mnie liczbą pomysłów i optymizmem co do rychłej ich realizacji. Miło było widzieć i pisać o remoncie w kościele, o nowym krzyżu misyjnym, o tablicy pamiątkowej i nowym parkingu. Już wtedy z pewnym zaciekawieniem czekałam na boisko, które w zamysłach Księdza Proboszcza miało powstać tuż za domem parafialnym, na polu porośniętym trawą.

10 października boisko rozbrzmiało gwarem dzieci i młodzieży. Na murawie mecze rozgrywały drużyny gospodarzy, Biskupic, Boluminka, Czarża, Wybcza i Złejwsi Wielkiej – ze szkół podstawowych i gimnazjum. Zawodnikom kibicowali mieszkańcy Grzybna, księża i przedstawiciele Urzędu Gminy w Unisławiu. Unosił się zapach domowych ciast, przygotowanych przez panie z koła gospodyń specjalnie dla chłopców strudzonych sportową rywalizacją. Inni mogli skosztować grochówki. W przyjaznej atmosferze ukończono rozgrywki i relacjonujący wydarzenia

na boisku Ksiądz Piotr ogłosił ostateczne wyniki: grupa gimnazjum – 1. Grzybno, 2. Zławieś Wielka, 3. Boluminek, 4. Biskupice, 5. Czarże, król strzelców – Andrzej Smarz; grupa szkoły podstawowej – 1. Biskupice, 2. Grzybno, 3. Wybcz, 4. Czarże, 5. Zławieś Wielka, król strzelców – Jakub Piotrowski.

Uroczystego przecięcia wstęgi i oficjalnego otwarcia boiska dokonali Ksiądz Proboszcz, wójt gminy Roman Misiaszek, przewodniczący Rady Gminy Bogdan Gurgul, honorowy gość Stanisław Sawina oraz przedstawiciel dzieci Michał Mietła.

„Nie było by nas tutaj, gdyby nie wsparcie moich pomysłów przez wiele osób dobrej woli. Stanisław Sawina zajął się niwelacją terenu. Mieszkańcy Wybcza nawozili ziemię. Andrzej Prowadzisz podarował materiał na bramki, które wykonali wspólnie Bartłomiej Zaleśny i Rafał Sawina, a ministranci pomalowali. Panie z koła gospodyń zadbały o nasze podniebienia. Zawsze mogłem liczyć na pomoc i radę sołtysa Mirosława Kurdynowskiego. Cieszę się, że wszystkim nam się chciało” – mówił z zadumą Ksiądz Piotr.

Agnieszka Podzielna

Eucharystia jubilatów

17 października – na imienne pisemne zaproszenia proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu – na Mszy św. spotkały się małżeństwa obchodzące złote i srebrne gody oraz ich rodziny. W homilii ks. kan. dr Mariusz Klimek, odwołując się do przesłania św. Pawła, ukazał istotę miłości małżeńskiej jako odpowiedzialności za drugiego człowieka, wyzbycia się egoizmu i „budowania rodzinnej więzi na opoce, jaką jest Chrystus”. Małżonkowie odnowili przyrzeczenia złożone przed 50 i 25 laty. Przed błogosławieństwem Ksiądz Proboszcz w imieniu społeczności parafialnej złożył życzenia jubilatów, a po Mszy św. spotkał się przed ołtarzem z każdą parą małżeńską na chwilę serdecznej rozmowy.

Wojciech Wielgoszewski

Pielgrzymowanie na Święty Krzyż

W pierwszą sobotę października grupa 45 wiernych z parafii pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy na czele ze swoim duszpasterzem odwiedziła Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego na Łysej Górze. Msza św. z ucałowaniem relikwii była centralnym punktem 2-dniowego pielgrzymowania, które rozpoczęło się od nawiedzenia Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku Kamiennej. To miejsce swym wyglądem nawiązuje do Ostrej Bramy w Wilnie. Identyczna Ostra Brama i obraz Matki Bożej Ostrobramskiej sprawiły, że czuliśmy się jak Wilnie.

Następnie pojechaliśmy do Chęciny, gdzie zwiedziliśmy ruiny zamku, a potem „wylądowaliśmy w raju”, czyli w Jaskini Raj, przebogatej w stalaktyty i stalagmity. Najtrudniejszym momentem było wspinanie się na Święty Krzyż. Wszyscy osiągnęliśmy szczyt, za co nagrodą była wyjątkowa strawa duchowa, której doświadczyliśmy w Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego. Po Mszy św. udali-

śmy się na punkt widokowy, aby ujrzeć gołoborze, ogromne rumowisko skalne. Drugi dzień pielgrzymki rozpoczęliśmy od odwiedzin okazałej twierdzy Krzyżtopór w Ujeździe. Byliśmy pod wielkim wrażeniem tej budowli magnackiej z XVII wieku; niestety, dziś już zrujnowanej. W pobliskim Opatowie nawiedziliśmy piękną kolegiatę, gdzie uczestniczyliśmy w niedzielnej Eucharystii. Ostatnim miejscem, które nawiedziliśmy podczas pielgrzymki, był Sandomierz. Z przewodnikiem odbyliśmy spacer po najciekawszych miejscach miasta: od Bramy Opatowskiej, przez rynek z ratuszem, katedrę Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, kościół św. Jakuba, zamek aż do Wąwozu Królowej Jadwigi.

Dla wszystkich było to odkrycie jednego z najpiękniejszych rejonów naszego kraju. W późnych godzinach wieczornych, pełni duchowych i radosnych przeżyć, powróciliśmy do Brodnicy.

Ks. Marcin Kaczyński

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański (redaktor odpowiedzialny)

współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. (0-56) 622-35-30 w. 39

fax (0-56) 621-09-02, e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00

Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura, tel. (0-34) 369-43-38



Studenci złożyli wieniec i zapalili znicz

Bóg otwiera nasze oczy przez śmierć Księdza Jerzego

Z okazji 25. rocznicy uprowadzenia i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki studenci WSKSiM wzięli udział w Mszy św.

W murach WSKSiM 22 października została odprawiona Msza św. w intencjach służby Bożego ks. Jerzego Popiełuszki i Ojczyzny. W homilii o. Benedykt Cisoń, duszpasterz akademicki WSKSiM, nawiązał do nauczania Księdza Jerzego. – Nie ma Kościoła bez krzyża. Nie ma ofiary, uświęcenia i służby bez krzyża. Nie ma trwania i zwycięstwa bez krzyża – zaznaczał. Ukazał młodzieży akademickiej, że ks. Popiełuszko jest dla nich wzorem do naśladowania, m.in. gdy chodzi o obronę prawdy.

Po Mszy św. studenci I roku wraz z władzami uczelni i wykładowcami udali się na miejsce porwania służby Bożego ks. Jerzego Popiełuszki – do Górska. O. Cisoń przypomniał, kim był Ksiądz Jerzy, jaką cenę zapłacił za głoszenie prawdy. Z kolei Ojciec Rektor zwrócił uwagę na to, że za wierną służbę Ojczyźnie, Bogu i Kościołowi nieraz trzeba zapłacić życiem. – Służba prawdzie kosztuje. Ksiądz Jerzy zapłacił za nią życiem. Bez wątpienia można powiedzieć, że Ksiądz Jerzy, idąc do seminarium, chciał służyć prawdzie – mówił o. Krzysztof Bieliński.

Odmówiono dziesiątkę Różańca św. oraz modlitwę o beatyfikację Sługi Bożego. Przedstawiciele studentów złożyli wieniec i zapalili znicz. Zabrzmiiała pieśń „Nie rzucim Chryste świątyn Twych”, a także

hymn Polski. Na zakończenie uczestnicy ucałowali pomnik ks. Popiełuszki, w ten sposób wyrazili szacunek i wdzięczność.

Polska młodzież pamięta o Księdzu Jerzym. Potwierdziły to wypowiedzi studentów I roku. – Ks. Jerzy Popiełuszko jest dla mnie osobą, która mimo wszystko dążyła do prawdy. Jest niezachwianym wzorem. Stawiał dobro Ojczyzny i Polaków na najwyższym miejscu. Po raz pierwszy byłam w Górsku i obecność tam była dla mnie wielkim przeżyciem – Justyna Kędra, studentka dziennikarstwa. Podobnie wypowiedziała się studentka dziennikarstwa Kinga Konopelska: – Ksiądz Jerzy w moim życiu jest kimś wyjątkowym. Rodzice opowiadali mi o nim. Jest on dla mnie wzorem do naśladowania, gdyż jego życie było piękne. Byłam po raz pierwszy w Górsku i dotarło do mnie, co tam naprawdę się stało. A oto słowa Konrada Zaniewskiego z politologii: – Sługa Boży jest dla mnie wielkim autorytetem moralnym. Podczas swych kazań nie bał się mówić prawdy, nie zaprzestał pomagać robotnikom. Został przecież za to zamordowany. Stał się sumieniem narodu polskiego uciemiężonego przez komunizm.

Iwona Serwicka,
Michał Kramek

MINIONE PO

Tomasz Strużanowski

Świątynia św. Jakuba 25 października wypełniła się wyjątkowo dużą liczbą parafian i gości. Zanim rozpoczęła się Eucharystia, odczytano jubileuszowe życzenia od Piotra Całbeckiego, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego i Michała Zaleskiego, prezydenta Torunia.

Odpowiadając na nie, ks. prał. Andrzej Wawrzyniak podkreślił, że fakt, iż świątynia przetrwała 700 lat, należy uznać za szczególny dar Boży. Przypomniał historię kościoła: początek budowy w 1309 r., istnienie przez pewien czas przy kościele klasztoru cysterek (co pozwala dziś umieścić Toruń na trasie tzw. szlaku cysterskiego), przejęcie świątyni przez siostry benedyktynki na początku XV wieku, a następnie, po kasacji klasztoru przez władze pruskie w 1832 r., przekazanie kościoła i parafii duchowieństwu diecezjalnemu.

Kościół dzielił wraz z miastem jego zmienne losy; towarzyszył mu w latach świetności, które przypadły na XV-XVI wiek, i w późniejszych wiekach upadku, burz i zawieruch wojennych. – W ciągu stuleci wielokrotnie zmieniły się granice państwowe, granice diecezji, a nasza parafia wciąż trwa i obecnie włącza się aktywnie w program rewitalizacji Nowego Miasta – podkreślił Ksiądz Proboszcz. – Do naszej świątyni nie przychodzimy tylko po to, aby podziwiać ją jako zabytek, lecz przede wszystkim po to, aby klęknąć przed krzyżem Zbawiciela i pozwolić Mu, aby wziął na swoje barki nasze bóle i troski – dodał. – Minione pokolenia patrzą na nas i oczekują, że nie utracimy wiary, nie zrezygnujemy z uczestnictwa we wspólnotie świętych.

Aktem wdzięczności za łaski, które w tej świątyni spływały na wszystkie pokolenia parafian, było złożenie przez ks. prał. Wawrzyniaka bukietu kwiatów na ołtarzu patrona, św. Jakuba Starszego. Następnie uczestnicy uroczystości byli świadkami obrzędu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa. W modlitwie, której przewodniczył Biskup Andrzej, popłynęła prośba w intencji

KOLENIA OCZEKUJĄ, ŻE NIE UTRACIMY WIARY

Jubilata o wytrwanie w posłudze aż do ostatniego dnia życia i o dojściu do celu, którym jest Chrystus.

W homilii Biskup Andrzej scharakteryzował postać patrona parafii. Na Chrystusowe zaproszenie „Pójdź za Mną” odpowiedział on bez wahania, musiał jednak długo oczyszczać się z motywów tego wyboru, które opierały się na złe ukierunkowanych ambicjach. Gdy jego wiara została oczyszczona przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa oraz umocniona w dniu zesłania Ducha Świętego, jako pierwszy dał świadectwo miłości do Zbawiciela, która nie cofa się nawet przed śmiercią męczeńską. Św. Jakub, filar wspólnoty Kościoła w Jerozolimie, został pierwszym męczennikiem w gronie apostołów, ponosząc śmierć z ręki Heroda w 44 r. po Chrystusie. Krew jego stała się posiewem kolejnych wspólnot chrześcijan, rozsianych po całym świecie. W średniowieczu, za sprawą pielgrzymek do jego relikwii, miejsce pochówku doczesnych szczątków Apostoła, Santiago de Compostela, stało się trzecim co do ważności miejscem pielgrzymkowym chrześcijan.

Toruński kościół św. Jakuba – powiedział Biskup Andrzej – jest znakiem wiary oraz przynależności do kultury europejskiej. Na parafię, na kościół parafialny można spojrzeć okiem historyka, socjologa czy architekta, ale dopiero spojrzenie przez pryzmat misterium Kościoła – przestrzeni uczestnictwa w życiu Chrystusa – przynosi pełną odpowiedź. Nie wystarczy zadbać o dobrą organizację parafii. Trzeba z niej jeszcze uczynić nadprzyrodzony znak zjednoczenia z Bogiem, także dla tych, którzy stoją z daleka od Kościoła, od Chrystusa. Funkcji parafii nie wolno i nie da się sprowadzić do świadczenia usług od chrztu po pogrzeb. Parafia to układ Bosko-ludzki. Tu ludzie powinni znaleźć warunki, by otworzyć się na działanie łaski Bożej. Tu powinni się nauczyć, że uczniami Jezusa są nie tylko w kościele podczas niedzielnej Mszy św., lecz także we wszystkich okolicznościach życia. Taka wspólnota nie czeka w gotowej postaci – trzeba ją zbudować. Ciągłe aktualne jest wezwanie Jana Pawła II, by przez wiarę odkryć



Kościół św. Jakuba – tu modliły się minione pokolenia

Kościół św. Jakuba jest znakiem wiary

prawdziwe oblicze parafii – dzieła ukazującego Kościół jako sakrament zbawienia.

Nawiązując do złotego jubileuszu ks. prał. Wawrzyniaka, Ksiądz Biskup przypomniał, że kapłan przychodzi nie po to, aby jemu służyło, lecz aby – na wzór Chrystusa – służyć i dawać swoje życie na okup za wielu (por. Mt 20, 28). Podziękował Jubilatowi za bogaty plon kapłańskiej posługi: za tysiące sprawowanych Eucharystii, udzielonych chrztów, pobłogosławionych związków małżeńskich, za posługę w konfesjonale i dla chorych. Przypominał też wieloletnią działalność naukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz obecnie spełnianą niezwykle ważną posługę wikariusza biskupiego do spraw formacji duchowieństwa. – A wszystko to czynisz ad majorem Dei gloriam – na większą chwałę Bożą – podkreślił Ksiądz Biskup. – Jako pasterz parafii znasz swoich i oni cię znają, choć może na co dzień nie mają okazji, aby wyrazić swoją wdzięczność. Bądź



Przekazane krzyża Księdzu Jubilatowi

radosny z powodu tego, co wydarzyło się w twoim życiu i dziel się swoją radością, bo dobry pasterz to pasterz radosny – takimi życzeniami pod adresem Jubilata zakończył homilię Biskup Andrzej.

Pod koniec Eucharystii, po radosnym „Te Deum”, głos zabrał ks. prał. Wawrzyniak. Wśród wielu podziękowań skierowanych do Biskupa Andrzeja, władz województwa,

miasta, konserwatorów świątyni, a nade wszystko do parafian nie zabrakło słów ujmujących szczerością i pokorą, skierowanych do najbliższych współpracowników, księży wikariuszów. – Życie składa się z powierzchni i głębi – usłyszeli od swego proboszcza. – Na powierzchni mogą być czasem słowa, za które przepraszam, ale wewnątrz jest miłość... □

Nie trzeba nigdzie jechać, by być misjonarzem

W parafii pw. św. Józefa na toruńskich Bielanach 11 października odbył się dzień wspólnoty Ruchu Światło-Życie, który zgromadził około stu osób. Temat spotkania dotyczył odpowiedzialności Kościoła za dzieła misyjne. Nic zatem dziwnego, że gościem był bp Józef Szamocki, który w latach 1983-1988 pracował jako misjonarz w Zambii. Spotkanie rozpoczęło się od Koronki do Miłosierdzia Bożego, po której nastąpił Namiot Spotkania – osobista modlitwa przed Najświętszym Sakramentem. Tu miało miejsce świadectwo ks. Wacława Dokurno o mocy modlitwy różańcowej w życiu kapłana.

Potem nastąpił podział na grupy. W mniejszym gronie snuto refleksje nad myślami zawartymi w encyklice Jana Pawła II „Redemptoris missio”. Podkreślano, że nie trzeba jechać na misje, aby być misjonarzem.

Kolejnym punktem programu była konferencja Biskupa Józefa, który podkreślił, że praca misjonarza to nie tylko głoszenie Dobrej Nowiny, lecz także organizowanie wspólnoty, troska o sprawy bytowe, dążenie, by coraz lepiej rozumieć tych, do których posłał Pan Bóg. Ksiądz Biskup przytoczył anegdotę o tym, jak kiedyś podczas czytania Ewangelii ze zdziwieniem spostrzegł, że jego parafianie usiedli! Jak się później dowiedział, według lokalnego zwyczaju, postawa stojąca oznacza sprzeciw, niezgodę, chęć polemizowania, natomiast postawa siedząca to oznaka akceptacji i zgody.

Szczytem spotkania była Eucharystia, której przewodniczył ks. Bogusław Dygdała, od września moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie. W homilii podkreślił, że formacja przeżyta w Ruchu Światło-Życie rodzi szczególne zobowiązania.



Refleksje nad myślami zawartymi w encyklice „Redemptoris missio”

Trzeba stawiać sobie duże wymagania. – „Dla oazowicza brama wiodąca do królestwa Bożego jest szczególnie wąska” – powiedział Ksiądz Bogusław.

Przedstawiciele wspólnoty podziękowali za 17-letnią posługę

dotychczasowemu moderatorowi diecezjalnemu Ruchu Światło-Życie ks. Sławomirowi Skonieczce. Po Eucharystii uczestnicy spotkali się na agapie, przygotowanej przez kręgi Domowego Kościoła.

Tomasz Strużanowski

Jesienne pielgrzymowanie na zimowe Podhale

W dniach 14-17 października grupa wiernych z parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach odbyła pielgrzymkę śladami Jana Pawła II. Opiekunem był ks. Adam Czerwiński, pomocą w organizacji służyła Henryka Korcala. Pierwszym miejscem nawiedzenia miała być Jasna Góra. Jednak tuż za Łodzią utknęliśmy w korku. Ominęliśmy więc Częstochowę i pojechaliśmy do Wadowic, gdyż chcieliśmy zwiedzić dom rodzinny Karola Wojtyły. Niestety, godziny szczytu przetrzymały nas w kolejnym korku – w Oświęcimiu – i do Wadowic dotarliśmy mocno spóźnieni. Na szczęście, naszą grupę wpuszczono do muzeum w domu rodzinnym Jana Pawła II. Nie ominęliśmy kościoła parafialnego Lolka, a papieskie kremówki wielu z nas spożywało już w autokarze wiozącym nas na nocleg do Kalwarii Zebrzydowskiej. Klasztor kalwaryjski powitał nas półmetrową warstwą śniegu i egipskimi ciemnościami. Brak elektryczności pociągnął za sobą brak wody i ogrzewania. Kolację mieliśmy romantyczną, bo przy świecach.

Następny dzień powitał nas słońcem i widokiem zimowej Kalwarii Zebrzydowskiej. Nocą naprawiono usterki spowodowane nagłym przyściem zimy i mieliśmy już światło, wodę i ciepłe kaloryfery. Po Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej udaliśmy się w stronę Krakowa. Nawiedziliśmy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, a następnie katedrę na Wawelu



Uczestnicy pielgrzymki w zakopiańskim sanktuarium na Krzeptówkach

oraz Starówkę. Po dniu spędzonym w Krakowie czekał na nas nocleg w podhalańskiej wiosce Murzasichle. Wieczorem otulone śniegiem świerki pachniały już Bożym Narodzeniem, a poranek pokazał oświecone słońcem białe szczyty kojarzące się z Białym Pielgrzymem.

W ostatnie dwa dni upraszaliśmy łaskę rychłej beatyfikacji Jana Pawła II najpierw u Matki Bożej Fatimskiej w zakopiańskim sanktuarium na Krzeptówkach, a następnie w Ludźmierzu i na Jasnej Górze. Bóg zapłać składam Księdzu Adamowi oraz Pani Henryce.

Joanna Kruczyńska

Profilaktyka uzależnień w praktyce

W niedzielę, 8 listopada, kończymy tegoroczną edycję szkoleń dla wolontariuszy i ich opiekunów, organizowanych w Centrum Wolontariatu w Przysieku. W tworzeniu programu „Chronię siebie, chronię innych – profilaktyka uzależnień w praktyce” wzięliśmy pod uwagę propozycje uczniów zgłaszane podczas wcześniejszych szkoleń w ramach projektu. Szczególnym zainteresowaniem młodych ludzi cieszyły się zajęcia rozwijające aktywność ruchową, formy teatralne, plastyczne, a zwłaszcza dziennikarskie. Dlatego tegoroczne zajęcia zawierały aż 18 godzin warsztatów dziennikarskich, przygotowujących do promowania profilaktyki uzależnień.

Dziennikarka Sybilla Walczyk, która prowadziła tę część, stwierdziła: „Młodzież ma mnóstwo pomysłów i chęci, by promować w swoim środowisku profilaktykę uzależnień. Doświadczenia zebrane

podczas szkolenia dziennikarskiego dały im podstawy warsztatowe oraz zaszczepiły chęć do działania, szczególnie do redagowania gazetki szkolnej, która powinna nieść pewną misję. Przemysłane artykuły, umieszczanie kontaktów do organizacji pomagających osobom uzależnionym, wreszcie wskazywanie pożytecznych sposobów spędzania wolnego czasu mogą uchronić młode osoby przed tragedią, jaką są dla współczesnego świata uzależnienia”.

Od września przeszkoliliśmy w ramach tego projektu 50 uczniów z nauczycielami z 9 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych regionu, czyli zrealizowaliśmy 102 godziny szkoleniowe podczas 12 dni weekendowych. Zajęciom towarzyszyła również, dzięki pomocy alumnów Wyższego Seminarium Duchownego, formacja duchowa oraz rekreacja na przysieckich boiskach i kortach. Uczestnikom



Szkolenie dla wolontariuszy i ich opiekunów w Przysieku

zapewniliśmy nieodpłatne wyżywienie oraz noclegi. Szkolenie było dofinansowane ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Gminy Miasta Toruń. Projekt w obecnym

kształcie spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem, wręcz entuzjazmem. Dlatego w przyszłym roku planujemy poszerzyć go o kolejne grono uczestników.

Anna Pławińska

Zaproszenie na inaugurację Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom

28 listopada o godz. 11 na toruńskim lodowisku Tor-Tor odbędzie się, jak co roku, inauguracja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, podczas której wolontariusze w radosny sposób rozpoczną wielkie dzieło. Spotkanie to umożliwi integrację i wymianę doświadczeń, a także promowanie pozytywnych postaw młodzieży.

Podczas uroczystości proponujemy wiele atrakcji, m.in. pokaz jazdy figurowej na lodzie, pokaz hokeistów, program żużlowców, przejazd kawalkady samochodów i motocykli na lodzie. Program jest przygotowywany przez artystów i sportowców Torunia. W tym roku gwiazdą będzie „Mały Chór Wielkich Serc”, prowadzony przez o. Piotra Kleszcza OFM Conv. z Łodzi. Dla każdego uczestnika są przewidziane upominki.

Zapraszamy uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjalnych wraz z nauczycielami na to wydarzenie.

Zgłoszenia przyjmujemy
e-mailem (torun@caritas.pl)
lub faksem (0-56 674-44-02)

Anna Pławińska



Uczestnicy inauguracji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom 2008

ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

70. ROCZNICA MĘCZEŃSTWA POMORSKICH KAPŁANÓW (7)

*Obejmujemy modlitwą tych
ludzi, przywołując na pamięć
ich cierpienia, poświęcenie,
a zwłaszcza ich śmierć*

Jan Paweł II
(Sopot, 5 czerwca 1999 r.)



Ks. kan. Bolesław Witkowski, najokrutniej doświadczona ofiara Piaśnicy



Bł. s. Alicja Kotowska w ogrodzie szkolnym w Wejherowie

Ludobójstwo w Piaśnicy

W lasach opodal Piaśnicy, 8 km na północ od Wejherowa, w pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji rozstrzelano ok. 2 tys. Polaków z Gdyni, Wejherowa, Pucka i okolicznych wsi oraz Wolnego Miasta Gdańska. Ofiarą „Kaszubskiej Golgoty” (tak na Pomorzu nazywa się to miejsce straceń) stała się inteligencja, członkowie „Sokoła”, Polskiego Związku Zachodniego czy Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Wyrokowi śmierci równało się także żydowskie pochodzenie obywatela.

W lasach opodal Piaśnicy w pierwszych miesiącach okupacji rozstrzelano ok. 2 tys. Polaków

Na pobliską rampę kolejową przychodzący także transporty z Rzeszy. W specjalnych wagonach przywożono przeciwników Hitlera albo internowanych obcokrajowców, głównie Polaków i Czechów. Kolejarze po wojnie składali relacje o dantejskich scenach przy rozdzielaniu rodzin podczas załadunku ofiar na ciężarówkę. Osobną grupę stanowili pacjenci szpitali psychiatrycznych. Łącznie do kwietnia 1940 r. zgładzono od 12 do 14 tys. osób. „Niewątpliwie dla hitlerowców Piaśnica była największym pierwszym poligonem doświadczalnym masowych zbrodni” – uważa Elżbieta Grot, starszy kustosz

w Muzeum Stutthof. Wobec pojawiających się w różnych publikacjach skojarzeń z Katyniem gorzko konstatuje: „Piaśnica w świadomości Polaków nie żyje tak, jak obecnie Katyń. I samo miejsce, i fakt dokonanej tam (...) zbrodni, nadal są mało znane ogółowi Polaków. Jedynie mieszkańcy Pomorza osiedleni tu od pokoleń nie zapomnieli tego, co naprawdę wydarzyło się w Piaśnicy”.

„Tuż przed końcem wojny (Niemcy) utworzyli specjalne komando, które odkopywało zwłoki, paliło je i w specjalnych maszynach mie-

liło kości” – wyjaśnia prokurator Maciej Schulz z IPN w Gdańsku. Dlatego po wojnie zdołano zidentyfikować tylko 459 ofiar, wśród nich księży, nauczycieli, urzędników państwowych, przedsiębiorców, kupców, rzemieślników, rolników, oficerów marynarki, żołnierzy WP, funkcjonariuszy straży granicznej i policji.

W październiku i w listopadzie stracono w Piaśnicy 37 kapłanów z diecezji chełmińskiej, 3 z Gdańska, franciszkanina o. Henryka Jamroga, dyrektora „Rycerza Niepokalanej” i salezjanina ks. Ignacego Błażejewskiego. Zginęły także zakonnice, wśród nich bł. s. Alicja

Kotowska, przełożona Domu Zakonnego Sióstr Zmartwychwstank w Wejherowie, kierująca prywatnym gimnazjum i liceum żeńskim, zaangażowana w ruch sodalicyjny i harcerskim. Z relacji świadka wiemy, że w dniu egzekucji, w sobotę, 11 listopada, „wyprowadzona na podwórko więzienne podbiegła do dzieci żydowskich, wzięła je za ręce dla dodania im otuchy i razem z nimi wchodziła do samochodu ciężarowego”.

W tamto Święto Niepodległości Polski rozstrzelano ponad 300 osób. Wśród nich było co najmniej 16 księży z diecezji chełmińskiej, w tym ks. Edmund Fittkau, proboszcz z Pucka. Już na początku listopada hitlerowcy wzięli odwet na ks. Bolesławie Witkowskim, proboszczu z Mechowa k. Pucka, zasłużonym w walce o polskość Kaszub. Legendarny kapłan, kawaler Orderu Polonia Restituta, ubrany w szaty liturgiczne, konał przez kilka godzin, powieszony na drzewie za ręce zawiązane z tyłu.

Las Piaśnicki to również miejsce kaźni sługi Bożego ks. Anastazego Kręckiego, proboszcza z pobliskiego Strzelna, ks. Ludwika Angryka z Hallerowa (dziś Władysławowa) i ks. Wojciecha Pronobisa ze Swarzewa, kustosa sanktuarium Matki Bożej „Gwiazdy Morza”. Swarzewski duszpasterz doświadczył przed śmiercią obozowej poniewierki w Nowym Porcie i tortur w więzieniu w Łęborku. Jak pisze ks. Władysław Szulist, „nieraz Niemcy dążyli do zmylenia tropu”, dlatego pro-

boszcza i dziekana wejherowskiego, sługę Bożego ks. Edmunda Roszczyńskiego, zgładzili w Cewicach k. Łęborka, a nie w Piaśnicy, tak jak jego trzech wikarych i innych wejherowskich kapłanów.

Na listach osób rozstrzelanych w Piaśnicy widnieją nazwiska 12 kapłanów diecezjalnych i 9 jezuitów z Gdyni (por. Barbara Bojarska, „Piaśnica”, Gdańsk 1989), choć miejsce stracenia niektórych budzi wątpliwości. Większość z nich przed rozstrzelaniem przetrzymywano w Stutthofie, m.in. dziekana gdyńskiego, proboszcza parafii Mariackiej, redaktora „Gwiazdy Morza” ks. Teodora Turzyńskiego oraz jezuitę superiora o. Józefa Koneweckiego. Ks. Wojciech Gajdus w pamiętniku „Nr 20998 opowiada” wspomina chwilę wywiezienia z obozu „w nieznaną” grupy więźniów gdyńskich i gdańskich: „Zaraz po wywiezieniu samochód wrócił do obozu z ich bagażem i garderobą”. Nie mogli być zatem przewiezieni do odległej o 100 km Piaśnicy. Więzień Juliusz Schwarzbart, którego relację przywołuje Elżbieta Grot, 11 listopada w lesie w pobliżu obozu rozstrzelano grupę duchownych żydowskich, jezuitów i innych księży, wśród nich – ks. Turzyńskiego: „Został z dwoma rabinami ustawiony na desce nad rowem i zamordowany przez strzał w kark. Jego zachowanie w ostatniej nocy jego życia i podczas egzekucji było przykładem dla wszystkich jego towarzyszy niedoli”.

Wojciech Wielgoszewski

